

Wyrok z dnia 15 listopada 2001 r.

II UKN 599/00

Ustalenie związku przyczynowego pomiędzy pobytem w więzieniu PRL z przyczyn politycznych, a późniejszą o 50 lat niezdolnością do pracy, wymaga wiadomości specjalnych. Ustalenia tego dokonuje sąd w oparciu o dowód z opinii biegłych lekarzy (art. 278 § 1 KPC), a nie w drodze domniemań faktycznych (art. 231 KPC).

Przewodniczący SSN Teresa Romer, Sędziowie SN: Andrzej Kijowski (sprawozdawca), Zbigniew Myszka.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 15 listopada 2001 r. sprawy z wniosku Stefana T. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w G. o rentę inwalidy wojennego, na skutek kasacji wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 25 maja 2000 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Toruniu wyrokiem z dnia 28 kwietnia 1999 r. [...] oddalił odwołanie, które Stefan T. wniósł od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych-Oddziału w G. z dnia 12 stycznia 1999 r., odmawiającej ubezpieczonemu prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z pobytem w więzieniu z przyczyn politycznych. W motywach tego rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy podał, że wnioskodawca w latach 1949 - 1951 przebywał z przyczyn politycznych w więzieniu, z którego to tytułu posiada uprawnienia kombatanckie. Dowód z opinii biegłych lekarzy : internisty, neurologa, chirurga, ortopedy i psychiatry wykazał jednak, że schorzenia stwierdzone u wnioskodawcy nie pozostają w związku z pobytem w więzieniu, lecz mają samoistny charakter, występują u ludzi o różnych zawodach oraz drodze życiowej i są wyrazem biologicznego starzenia się organizmu. Wprawdzie wnioskodawca powołuje się na wypadek, któremu miał ulec podczas

pracy w kopalni, ale zdarzenie to - zdaniem biegłego ortopedy, wyrażonym w uzupełniającej opinii lekarskiej - nie pozostawiło zmian w radiologicznym obrazie kręgosłupa. Sąd Okręgowy stwierdził też, że spanie na betonie i ogólnie złe warunki pobytu w więzieniu mają niewątpliwie szkodliwy wpływ na ludzki organizm, ale u wnioskodawcy nie doprowadziło to do zmian świadczących o niezdolności do pracy.

Wywiad udzielony lekarzowi orzecznikowi ZUS wskazuje zresztą, że wnioskodawca leczył się sporadycznie, zatem trudno dać mu wiarę, iż następstwa pobytu w więzieniu ujawniły się dopiero po 47 latach. Tymczasem prawo do spornej renty nie przysługuje za sam fakt pobytu w więzieniu, ale dopiero wtedy, gdy spowodował on niezdolność do pracy. Dlatego Sąd Okręgowy oddalił odwołanie na podstawie art.7 ustawy z dnia 29 maja 1974 r. o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin (jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 113, poz.68 ze zm.) w związku z art.12 ustawy z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego (tekst jednolity: Dz.U. z 1997 r. Nr 142, poz. 950 ze zm.).

Apelację wniesioną od tego orzeczenia przez wnioskodawcę oddalił Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku wyrokiem z dnia 25 maja 2000 r. [...]. Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne poczynione w postępowaniu pierwszoinstancyjnym oraz wyrażone w nim oceny prawne, a ponadto podkreślił, że w związku z pobytem w więzieniu z przyczyn politycznych pozostają tylko zaburzenia stresowe, ale ich niewielkie nasilenie (dotychczasowy brak konieczności leczenia psychiatrycznego) nie pozwala na uznanie, że spowodowały ograniczenie zdolności do zatrudnienia i to w znacznym stopniu, a tylko on pozwalałby na stwierdzenie częściowej niezdolności do pracy. Pozostałe schorzenia nie wykazują natomiast związku ze wspomnianym pobytem w więzieniu i są następstwem biologicznego procesu starzenia się organizmu, mają charakter samoistny, niezależny od warunków pracy i warunków bytowych tym bardziej, że - jak wskazał zainteresowany - tylko przez miesiąc przebywał na betonowej posadzce, a po opuszczeniu zakładu karnego przepracował około 30 lat, w tym także w zawodzie nauczyciela.

Kasację od powyższego wyroku wniósł ubezpieczony, zarzucając naruszenie „art.231 KPC poprzez uznanie, że w sprawie brak jest przesłanek na domniemanie związku przyczynowego pomiędzy pobytem w więzieniu z przyczyn politycznych a powstaniem inwalidztwa”, na której to podstawie domagał się uchylecia kwestionowanego rozstrzygnięcia i przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego

rozpoznania, z uwzględnieniem kosztów postępowania według norm przepisanych. W uzasadnieniu kasacji twierdzi się w szczególności, że postępowanie dowodowe w sprawach rentowych przedmiotowego typu nie powinno się ograniczać do daremnego żądania od strony przedstawienia bezpośrednich dowodów, „tylko w większym stopniu opierać na domniemaniach faktycznych”, tym bardziej, iż zasada kontrydiktoryjności i dyspozycyjności jest w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych ograniczona przez obowiązek wszechstronnego wyjaśnienia przez sąd z urzędu wszystkich okoliczności danego przypadku. Ze względu na „upływ czasu i wielość schorzeń wnioskodawcy” jest - zdaniem skarżącego - „co najmniej ryzykowne i nieuzasadnione” stwierdzenie przez Sąd „w sposób kategoryczny i nie ulegający wątpliwości”, że pomimo ogólnie znanych złych warunków stwarzanych w latach 1949 - 1951 więźniom politycznym nie spowodowały one w organizmie wnioskodawcy zmian stanowiących wyraz niezdolności do pracy. Bezzasadne jest też „sztuczne rozdzielanie poszczególnych schorzeń wnioskodawcy” zamiast operowania „kategorią ogólnego stanu zdrowia”, co miało zdaniem skarżącego polegać na tym, iż powięzienne zaburzenie stresowe „zostało potraktowane odrębnie od innych schorzeń i jako takie uznane za nie powodujące niezdolności do pracy”. Tym samym „Sądy obu instancji pominęły istotną okoliczność, iż wnioskodawca pracujący jako pedagog przeszedł w 1982 r. na wcześniejszą emeryturę właśnie ze względu na pogarszający się stan psychiczny. Czynienie zarzutu ofierze represji politycznych, że w czasach komunistycznych nie leczyła się psychiatrycznie w związku z doznanymi urazami jest oczywistą niedorzecznością”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja podlega oddaleniu, gdyż jej podstawa nie znajduje usprawiedliwienia. Chybiony jest bowiem jedyny skonkretyzowany zarzut skargi, że w kwestionowanym rozstrzygnięciu doszło do naruszenia art. 231 KPC, stanowiącego, iż sąd może uznać za ustalone fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, jeżeli taki wniosek można wyprowadzić z innych ustalonych faktów. Pogwałcenie cytowanego przepisu miałyby zdaniem wnoszącego kasację polegać na nieprzyjęciu w drodze domniemania faktycznego, że istnieje związek przyczynowy pomiędzy pobytem wnioskodawcy w latach 1949 - 1951 w więzieniu z politycznych przyczyn a jego aktualnie rozpoznanymi schorzeniami, kwalifikowanymi skądinąd jako powodujące cał-

kowitą niezdolność do pracy, aczkolwiek „tylko” z tzw. ogólnych przyczyn. Innymi słowy, wnoszący kasację twierdzi, że Sąd Apelacyjny nie tylko „mógł”, lecz zgoła „powinien” w oparciu o zasady logiki i życiowego doświadczenia uznać, iż aktualny stan zdrowia wnioskodawcy, będącego w czasach stalinowskich, a więc przed prawie 50 laty, więźniem politycznym, jest przyczynowym następstwem owego uwięzienia, skoro jego szkodliwy wpływ na ludzki organizm nie stanowi przedmiotu jakiegokolwiek kontrowersji. Podobnie skonstruowany zarzut świadczy o tym, iż wnoszący kasację nie wie albo nie chce przyjąć do wiadomości, że w tym wypadku chodzi o przyczynowość w rozumieniu nauk medycznych, a zatem wypowiedzanie się na jej temat wymaga wiadomości specjalnych, wobec czego odpowiednich ustaleń dokonuje sąd w oparciu o dowód z opinii biegłych lekarzy (art. 278 § 1 KPC).

Tak też w przedmiotowej sprawie uczynił Sąd pierwszej instancji, zaś opinia powołanych przez biegłych lekarzy o specjalnościach adekwatnych do schorzeń zgłaszanych przez wnioskodawcę była w swych konkluzjach co do braku wspomnianego wyżej związku przyczynowego w pełni jednoznaczna. Nie sposób zatem podważać decyzji Sądu Apelacyjnego o przyjęciu tych ustaleń za podstawę własnego rozstrzygnięcia. Dotyczy to również ustalenia, że wprawdzie z pobytem w więzieniu wiążą się stwierdzone u wnioskodawcy „zaburzenia stresowe”, lecz nie stanowią one przyczyny jego niezdolności do pracy. Wspomniane ustalenie nie budzi też zastrzeżeń metodycznych i wbrew twierdzeniom kasacji nie ma nic wspólnego ze „sztucznym rozdzielaniem poszczególnych schorzeń”, zamiast „operowania kategorią ogólnego stanu zdrowia”, zwłaszcza gdyby prawidłowe operowanie tą kategorią rozumieć -za wnoszącym kasację - w ten sposób, że skoro z pobytem w więzieniu łączą się zaburzenia stresowe, to związek ten obejmuje również pozostałe schorzenia. Dyskwalifikacji takiego sposobu rozumowania nie jest przy tym w stanie zapobiec zgłoszenie w kasacji całkiem nowego argumentu, iż ze względu na „pogarszający się stan psychiczny” wnioskodawca musiał też już w 1982 r. skorzystać z wcześniejszej emerytury nauczycielskiej. Argument ten jest zresztą dla rozpoznania kasacji pozbawiony wszelkiej doniosłości. Dlatego zdziwienie i niesmak budzi konstruowana na jego tle nieprawdziwa i w istocie impertynencka sugestia, iż Sąd Apelacyjny czynił wnioskodawcy, będącemu ofiarą politycznych represji „oczywiście niedorzeczne” zarzuty, że „nie leczył się psychiatrycznie w komunistycznych czasach w związku z doznanymi urazami”. Tymczasem chodzi tu tylko o zamieszczoną w uzasadnieniu za skarżonego wyroku uwagę, że przeciw tezie o pozostawieniu przez pobyt w więzie-

niu trwałych i istotnych następstw dla zdrowia wnioskodawcy przemawia między innymi fakt, iż po opuszczeniu zakładu karnego przepracował on przy sporadycznych jedynie wizytach u lekarzy okres około 30 lat, wykonując między innymi trudny zawód nauczyciela. Ta trafna uwaga ma pełne oparcie w okolicznościach niniejszej sprawy i usprawiedliwiłaby posłużenie się przez Sąd Apelacyjny domniemaniem faktycznym o treści wręcz przeciwnej do sugerowanej przez wnoszącego kasację i tej oceny nie jest w stanie zmienić specyficzna retoryka kasacji, należąca do kategorii publicystyki społecznej i polityczno - prawnej.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy na podstawie art.393¹² KPC orzekł jak w sentencji.

=====